

GRZEGORZ GLINKA

Motywacyjne
BAJKI
z Morałem



Grzegorz Glinka

Motywacyjne
BAJKI
Z Morałem

2024

© Grzegorz Glinka, 2024

ISBN 978-83-957884-3-7

SPIS TREŚCI

Biegacz Zbyszek i tajemnica samodyscypliny	4
Malwina – mrówka, która pokonała słonia	8
Smakowite przygody kota Kulawka	11
Motylek, który zmienił świat	14
Nieoczekiwana pomoc w lesie	17
Dzik Wiesiek i potęga prawdy	20
Sposób na sukces czy recepta na porażkę?	23
Magiczna moc wdzięczności	26
Na fali perfekcji – historia pirata Barnaby	29
Dwa delfiny, jedno serce	32
Chomik Pysio i sekretne spotkanie Rady Zwierząt	35
Przygoda wujka Janusza i ciotki Grażyny	38
Orangutan, który uratował dżunglę	41
Karma Edmunda	44
Legenda o sarnie Jadwidze	47
Kłaczek i zagubiony motyl	50
Cuda się zdarzają – opowieść o Amadeuszu	53
Tajemnica Zwierzęttopii	56
W poszukiwaniu drogi do domu	59
Kijek do spełniania marzeń	62
Mądre słowa starej sowy	65
Sekret spokoju – historia Bąbla i Zenona	68
Przygoda bezdomnych zwierząt	71
Ostatni krok żółwia Stefana	74
Ludwik i jego niezwykła pewność siebie	77
W pogoni za spokojnym snem	80
Przypomnienie o prawdziwej wartości człowieka	83
Rozmówkowo: Magiczne spotkania	87
Żubrzyca Kleksa i zagadka śmierdzących bąków	90
Skradzione uśmiechy – przypowieść o Królowej Lucynie	93
Labirynt mądrości	96
Wioska bez osądów	99
Nieosiągalne jest możliwe: Zero ograniczeń	102

Biegacz Zbyszek i tajemnica samodyscypliny

Dawno, dawno temu, w krainie Zorganizowanych Zwierząt, żył sobie mały zajaczek o imieniu Zbyszek. Legenda głosi, iż był on bardzo, ale to naprawdę bardzo leniwy. Ponoć całymi dniami przesiadywał na kanapie i oglądał telewizję. Czasem przebiegł się po łące, ewentualnie poskakał po kamieniach.

Pewnego dnia Zbyszek wymyślił sobie, że chce zostać najlepszym biegaczem w całej krainie. Jednakże, aby zrealizować swój cel, potrzebował do tego kilku wskazówek. Postanowił więc poprosić o pomoc Mistrza Borsuka, który słynął z tego, że dzięki swojej systematyczności i niezłomnej determinacji potrafił osiągać rzeczy niemożliwe.

– Mistrzu Borsuku, proszę o pomoc! Chciałbym spełnić swoje największe marzenie – zawołał zajaczek, spotkawszy Borsuka podczas jego porannego treningu.

Mistrz popatrzył na Zbyszka i uśmiechnął się szeroko.
– A więc chcesz zostać najlepszym biegaczem w krainie? Nic prostszego! Wszystko, czego potrzebujesz, to samodyscyplina – przemówił.

– Samodyscyplina? A z czym to się je? – zapytał zdziwiony zajaczek.

– Samodyscyplina jest jak mięsień. Jeżeli chcesz mieć efekty,

musisz ją ćwiczyć każdego dnia, nie poddając się, gdy będzie ciężko. Zaczynij od małych kroków i stopniowo zwiększaj swoje wyzwania. Trzymaj się planu, ściśle, gdyż to jest w tym wszystkim najważniejsze.

Zbyszek posłuchał rad Mistrza Borsuka i zaczął pracować nad swoją samodyscypliną. Codziennie wstawał wcześniej rano, biegał przez pola i lasy, a wieczorami analizował własny postęp tudzież planował kolejne kroki, jednak po kilku tygodniach przyszedł kryzys...



Niedługo później zajączek postanowił sprawdzić swoje postępy, a co za tym idzie wystartował w biegu charytatywnym, jaki raz do roku organizowały Wesołe Wiewiórki.

– Teraz albo nigdy! – pomyślał Zbyszek, stojąc na linii startu obok największych mistrzów biegania w całej krainie.

Gdy tylko rozległ się sygnał startu, nasz bohater wystartował niczym wystrzelona z łuku strzała, wybiegając na prowadzenie, by po chwili znacznie odskoczyć od swoich rywali.

Kiedy już wszyscy myśleli, że zwycięzcą zostanie pewny siebie zajączek, nagle zza krzaka wybiegł Mistrz Borsuk i bez problemu minął Zbyszka, zdobywając tym samym złoty medal.

– Gratuluję ci, Zbyszku. Jesteś naprawdę świetnym biegaczem, ale pamiętaj, że systematyczność i determinacja są kluczem do sukcesu – rzekł Mistrz Borsuk, poklepując zajączka po plecach.

Zbyszek był nieco zawiedziony porażką, ale nie zamierzał się poddawać. Tym razem na poważnie wziął sobie do serca słowa Mistrza Borsuka i zabrał się do roboty, albowiem kolejne zawody zbliżały się wielkimi krokami. Trenując regularnie, umiejętności zajączka z dnia na dzień robiły się coraz większe.

W dniu Wielkiego Biegu, Zbyszek był gotowy. Stanąwszy na starcie tuż obok rywali, poczuł wewnętrzną pewność siebie, a gdy rozbrzmiał sygnał startowy, wystrzelił niczym kamień z procy i przebiegł całą trasę, mając na twarzy szyderczy uśmiech.

Po ukończonych zawodach do zajęczka podszedł Mistrz Borsuk.

– Wspaniała praca, Zbyszku! Twoja determinacja i samodyscyplina przyniosły ci zasłużone zwycięstwo – powiedział, klepiąc naszego bohatera po plecach.

Zbyszek uśmiechnął się dumnie, ponieważ dobrze wiedział, że bez samodyscypliny nie osiągnąłby tak spektakularnego sukcesu. Nauczył się, że kluczem do spełniania marzeń jest regularna praca i nieustępliwa determinacja.

Morał tej bajki jest następujący: samodyscyplina to klucz do osiągnięcia celów. Bez niej nawet największe marzenia pozostaną jedynie pustymi słowami, dlatego też warto pracować nad nią każdego dnia, by móc spełnić wszystkie swoje życiowe cele, jak również marzenia.

Malwina – mrówka, która pokonała słonia

W dalekiej dżungli, gdzie liany splatały się z drzewami, żyła sobie mała mrówka o imieniu Malwina. Było to niezwykle stworzenie, które miało błyszczące oczy, a na czole małą, złotą plamkę. Malwina była marzycielką i zawsze wierzyła, że nawet najmniejsze stworzenie może osiągnąć wielkie rzeczy.

Pewnego dnia, gdy słońce świeciło najjaśniej, Malwina spotkała ogromnego słonia o imieniu Fryderyk. Słonie były największymi zwierzętami w całej dżungli, a Fryderyk cieszył się opinią najpotężniejszego ze wszystkich. Mała mrówka była zafascynowana jego wielkością i siłą.

– Cześć, Fryderyku – zawołała, podchodząc do niego.

– Jestem Malwina. Czy mogę cię o coś zapytać? – kontynuowała.

– Oczywiście, ale co taka mała mrówka może mieć do powiedzenia? – odrzekł z politowaniem słoń.

– Wyzywam cię na pojedynek! A jeśli wygram, obiecasz mi, że przestasz niszczyć nasze mrowiska – grmiała mróweczka.

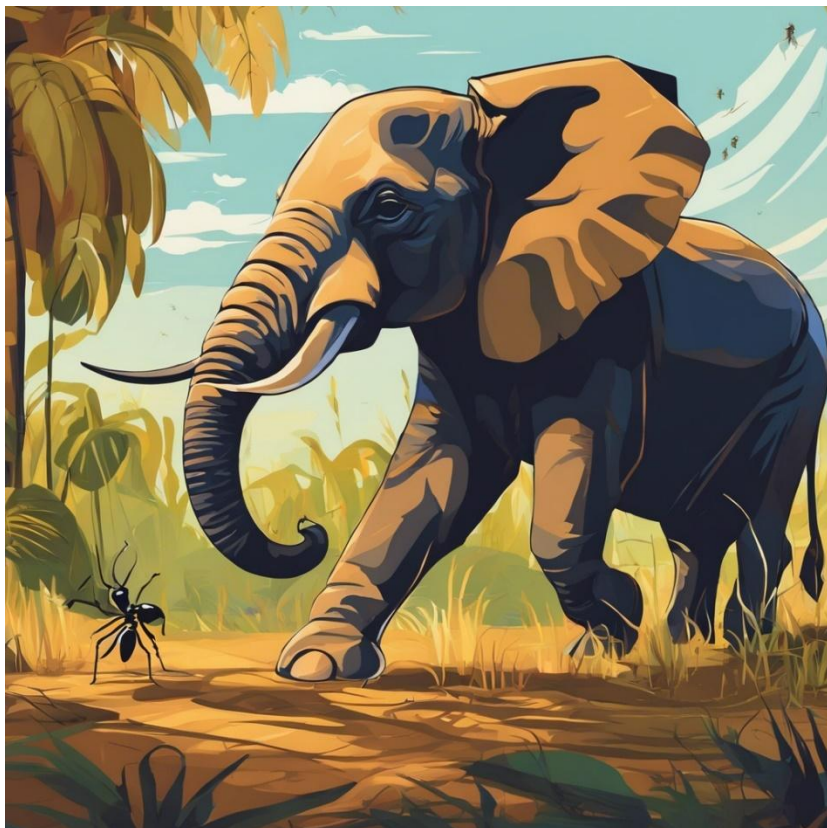
– Mnie? Na pojedynek? Ty, taka mała mrówka, chcesz ze mną walczyć? Przecież to jest śmieszne! – dziwił się Fryderyk, spoglądając z góry na Malwinę.

Jednak Malwina nie dała się zniechęcić. Zebrała swoje mrówki i razem z nimi zaczęła budować machinę wojenną. Miała małe patyki, liście i pajęczyny.

- To będzie nasza tajna broń - powiedziała swoim przyjaciółom.

W dniu pojedynku, Fryderyk i Malwina stanęli naprzeciw siebie. Słoń był ogromny, natomiast mrówka maluteńka.

- Zaczynamy! - zawołał sędzia, jakim był stary, zielony żuk.



Malwina, wskoczywszy na swoją machinę, zaczęła strzelać pajęczynami w kierunku zaskoczonego Fryderyka. Pajęczyny oplótły jego nogi, a on przewrócił się na ziemię.

– Fryderyku, to nie siła, ale spryt i odwaga prowadzą do zwycięstwa – przemówiła mrówka, stanąwszy na grzbiecie pokonanego słonia.

– Masz rację. Obiecuję, że przestanę niszczyć wasze mrowiska – oznajmił przegrany.

I tak właśnie Malwina pokonała olbrzymiego słonia. Jej historia stała się legendą w całej dżungli. Od tego czasu mrówki i słonie żyły w pokoju, podczas gdy nasza bohaterka dowiodła, iż nawet najmniejsze stworzenie może osiągnąć wielkie rezultaty.

Smakowite przygody kota Kulawka

Dawno, dawno temu, w malutkim miasteczku na obrzeżach lasu, mieszkał kocur o imieniu Kulawek. Był to najbardziej kulawy kot, jaki kiedykolwiek chodził po ziemi, ale mimo swojego niezgrabnego kroku miał wielkie serce i jeszcze większe marzenia. Kulawek uwielbiał gotować, toteż kompilował aromatyczne zupy, kolorowe sałatki czy chociażby różnego rodzaju pikantne potrawy. Gotowanie było dla niego niczym magia, która sprawiała, że czuł się szczęśliwy i spełniony.

Pewnego dnia, kiedy Kulawek gotował swoje ulubione danie, zupę z marchewki i selera, do miasteczka zawitał znany kucharz – Mistrz Leon. Był to szef kuchni z wielkiego miasta, który zatrzymał się w drodze do konkursu kulinarnego, by odpocząć i nacieszyć się smakami prowincji. Spróbował zupy przygotowanej przez Kulawka, zachwycił się jej smakiem tudzież niepodważalnym talentem kocura.

- To jest najlepsza zupa, jaką kiedykolwiek jadłem! – wykrzyknął, oblizując pyszczek.
- A Ty, Kulawek, jesteś jednym z najzdolniejszych kucharzy, jakich poznałem! – kontynuował.
- Serio? – zapytał niepewnie Kulawek, rumieniąc się ze

zdumienia i radości.

– Serio! Serio! – potwierdził Mistrz Leon.

– Jesteś absolutnie wyjątkowy. Powinieneś rozwijać swój talent i zostać szefem kuchni w mojej ekskluzywnej restauracji. Co ty na to? – dodał po chwili.

Kulawek z entuzjazmem przyjął propozycję Mistrza Leona, choć nie było mu łatwo uwierzyć w to, co usłyszał. Już następnego dnia ruszył w podróż do wielkiego miasta, by rozpocząć swoją nową karierę jako szef kuchni. Na początku nie miał łatwo, gdyż musiał zmierzyć się z nauką nowych przepisów, rywalizacją z doświadczonymi kucharzami czy presją ze strony właściciela restauracji, ale nie poddawał się. Z pasją i determinacją starał się jak najlepiej wykorzystać swój talent i udowodnić wszystkim, że jego kalectwo nie jest przeszkodą w osiągnięciu marzeń.

Po wielu tygodniach ciężkiej pracy, nadszedł szczególnie dzień w życiu naszych bohaterów. Stoły ugięły się od pyszności, a ludzie z całego miasta tłoczyli się, by skosztować potraw, jakie przygotował Kulawek. Gdy nadszedł wieczór, a ostatni gość opuścił lokal, Mistrz Leon uścisnął dłonie kocura i przemówił:

– Jesteś nie tylko szefem kuchni, ale także moim przyjacielem. Dzięki tobie ta restauracja stała się miejscem, gdzie marzenia zamieniają się w rzeczywistość.

Kulawek był tak wzruszony, że ledwo mógł powstrzymać łzy szczęścia. Poznał swoje powołanie, znalazł swoje miejsce w świecie i nigdy nie przestał gotować z miłością i pasją.

Morał z tej bajki jest prosty – podążaj za swoją pasją,

a znajdziesz swoje miejsce w świecie, tak jak kot Kulawek, który mimo swojej niepełnosprawności stał się szefem kuchni i spełnił swoje największe marzenie.



Tak więc, kochani Czytelnicy, nie bójcie się marzyć i realizować swoich pasji, bo jak mawiał Kulawek: „Życie jest jak dobra zupa. Trzeba dodać do niego mnóstwo miłości i pasji, aby było naprawdę smaczne”.

Motylek, który zmienił świat

Dawno, dawno temu, w krainie pełnej kwiatów i zielonych łąk, żył sobie motylek o imieniu Czesław. Czesio był małym, szarym motylkiem, którego skrzydełka nie miały żadnych wzorów ani kolorów. Wszystkie inne motyle były barwne i radosne, a ich skrzydła mieniły się niczym tęcza na niebie. Czesio bardzo chciał być taki sam.

Pewnego dnia nasz bohater postanowił odwiedzić Wróżkę Kwiatów, aby poprosić ją o pomoc.

– Droga Wróżko Kwiatów, czy mogłabyś uczynić moje skrzydełka tak piękne jak te, które mają inne motyle? – zapytał Czesio.

– Czesławie, powinieneś wiedzieć, że prawdziwe piękno nie tkwi w barwach, które widzimy na zewnątrz, ale w tym, co skrywamy wewnątrz siebie – odpowiedziała Wróżka Kwiatów.

Czesio nie był przekonany do słów wróżki, ale postanowił dać sobie szansę. Każdy dzień zaczynał od pomagania innym owadom. Dzielił się swoim nektarem z pszczołkami, które nie zdążyły zebrać dostatecznie dużo pyłku i uczył młode gąsienice bezpiecznej wspinaczki.

Z czasem Czesio zyskał wielu przyjaciół i stał się najbardziej lubianym motylem w całej krainie. Jego dobre

serce i życzliwość sprawiły, że inne owady zaczęły go podziwiać nie za wygląd, ale za to, kim był naprawdę.

Pewnego słonecznego poranka obudził się i poczuł, że coś się zmieniło. Jego skrzydełka zaczęły mienić się wszystkimi kolorami tęczy. Czyżby Wróżka Kwiatów miała rację?

– Czesławie, twoje dobre uczynki i serce pełne miłości sprawiły, że stałeś się najpiękniejszym motylem w całej krainie – stwierdziła, uśmiechając się tajemniczo.



- Teraz rozumiem, że to, jak traktujemy innych, jest najważniejsze. Wróżko Kwiatów, dziękuję ci za tę cenną lekcję – podsumował Czesio.

Morał tej bajki jest naprawdę głęboki i mówi o tym, że prawdziwe piękno nie zależy od wyglądu zewnętrznego, ale od tego, jakie mamy serce i jak traktujemy innych. To właśnie nasze uczynki, życzliwość i miłość, które ofiarowujemy światu, sprawiają, że stajemy się piękniejszymi istotami.

Nieoczekiwana pomoc w lesie

Był sobie mały krasnoludek o imieniu Kryspin, który mieszkał w lesie wraz ze swoim psem Fikołkiem. Pewnego dnia, podczas spaceru na łonie natury, nasi mali bohaterowie dość niespodziewanie natknęli się na przerażoną żabę.

– Co się stało, moja droga żabo? – spytał z troską Kryspin.

– Och, mój przyjacielu krasnoludku. Spotkałam dzisiaj lisa, który był tak głodny, że chciał mnie pożreć na śniadanie! – żaliła się żaba.

Kryspin poczuł współczucie względem żaby i postanowił jej pomóc. Wyciągnął swoją małą łopatkę, po czym zrobił zamieszanie w liściach, aby zmylić w ten sposób wygłodniałe zwierzę. Żaba, korzystając z okazji, zeskoczyła lisowi z drogi, a ten po chwili zniknął gdzieś w gęstwinie.

– Ojejku! Dziękuję, Kryspinie! Jak mogę ci się odwdzińczyć za twoją pomoc? – zapytała wdzięczna żaba.

– Nie musisz mi się odwdzięczać, ale jeśli kiedyś będę w potrzebie, to mam nadzieję, że będziesz w pobliżu – odpowiedział po krótkiej chwili namysłu krasnoludek.

Lata mijały, aż w końcu Kryspin zapomniał o wydarzeniach związanych z lisem i żabą, jednak pewnego dnia, gdy szedł przez las z wiernym Fikołkiem, wpadł w pułapkę stworzoną przez przebiegłą łasicę. Zrozpaczony

krasnoludek zaczął wołać o pomoc, ale niestety bezskutecznie, jakby nikt go nie słyszał.

Nagle zjawiła się ona – zaprzyjaźniona żaba, która bez namysłu skoczyła do akcji.

– Krasnoludku! Jestem tutaj, żeby ci pomóc – krzyknęła zza krzaków.

Dzięki żabiej pomocy, Kryspin został uwolniony z pułapki i mógł bezpiecznie wrócić do domu.



– Moja kochana żabo, czy mogę ci jakoś podziękować za twoją pomoc? – odezwał się, będąc w doskonałym nastroju.

– Nie ma sprawy, Kryspinie. Pamiętaj, że dobro zawsze wraca, zawsze. I to jest akurat fakt, a z faktami się nie dyskutuje – skwitowała żaba.

Od tego dnia Kryspin wiedział, że choćby nie wiem co, to zawsze może liczyć na żabę, w każdej potrzebie, a ona wiedziała, że ma wspaniałego przyjaciela. I tak żyli długo i szczęśliwie, udowadniając, że pomoc i dobro zawsze znajdują swoją drogę z powrotem do tych, którzy je oferują.

Dzik Wiesiek i potęga prawdy

Dawno, dawno temu w lesie pełnym przygód mieszkał dzik o imieniu Wiesiek. Był to dzik wyjątkowo sprytny i mądry, ale niestety również bardzo zadufany w sobie, a co za tym idzie skłonny do kłamstw. Wiesiek lubił zmyślać różne historie i opowiadać je wszystkim zwierzętom w lesie.

Pewnego dnia nasz bohater postanowił wysilić swoją wyobraźnię i wymyślił największe kłamstwo, jakie kiedykolwiek było mu dane wypowiedzieć. Mianowicie oznajmił wszystkim, że jest potomkiem króla dzików, w związku z czym ma magiczne moce, które pozwalają mu zmieniać rzeczywistość według własnego kaprysu. Zwierzęta w lesie były pod ogromnym wrażeniem, co zaowocowało tym, że w końcu zaczęły go szanować.

Jednak im bardziej Wiesiek kłamał, tym bardziej stawał się samolubny i nieczuły na potrzeby innych. Zaczynał obrażać swoich przyjaciół i wyśmiewać biedniejsze zwierzęta. Jego kłamstwa nie miały końca, aż wreszcie los postanowił ukarać nadętego dzika.

Któregoś razu wieśniacy zebrali się na wielkim zgromadzeniu, aby ukarać Wieśka za jego kłamstwa. Gdy dzik przyszedł na spotkanie, wówczas wszyscy patrzyli na niego z pogardą i dezaprobatą.



- Wieśku, przyszedł czas, aby ukarać cię za twoje kłamstwa – przemówił ryś Gerwazy, główny sędzia owego zgromadzenia.
- Ale ja naprawdę jestem potomkiem króla dzików! – krzyknął przestraszony Wiesiek.
- Dostałeś szansę, żeby przyznać się do swoich błędów, ale jej nie wykorzystałeś i nadal kłamiesz! Za karę wysprzątasz cały las. Rozumiemy się? – kontynuował Gerwazy.
- Ale... – wydukał knur.



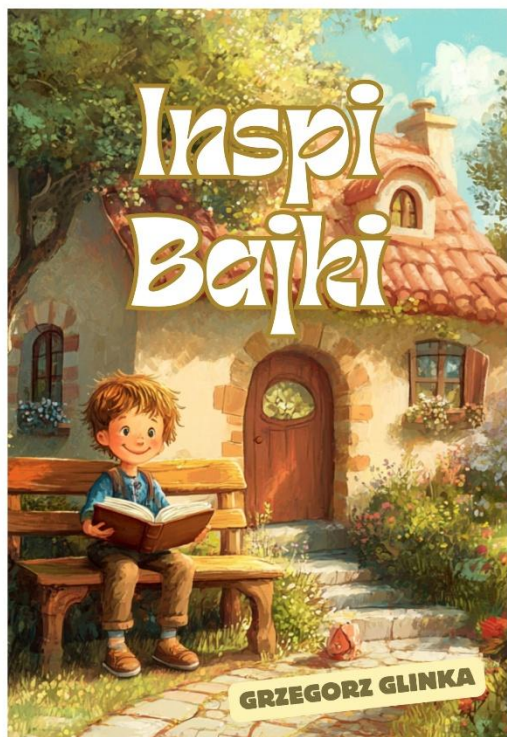
Odkryj „Bajeczki na każdą okazję” – kolekcję 33 wyjątkowych opowieści, które przeniosą Twoje dziecko w świat magii i wartościowych nauk. Bohaterowie tych bajek uczą takich wartości jak przyjaźń, odpowiedzialność, odwaga i wielu innych. Każda historia to nie tylko zabawa, ale i mądra lekcja, rozwijająca wyobraźnię i kształtująca pozytywne nawyki. Idealny prezent na każdą okazję!

Nasza wyjątkowa kolekcja „Bajeczek na każdą okazję” zaprasza do czarodziejskiego świata bajek, który zafascynuje każde dziecko i wypełni jego serce magią! Ta skarbnica 33 niezwykłych opowieści oczaruje i poruszy zarówno matych, jak i dużych czytelników. Przygotujcie się na podróż pełną przygód, inspirujących przesłań i wartościowych nauk!

W każdej bajce mali odkrywcy spotkają wyjątkowych bohaterów, takich jak Krystek – sympatyczny krecik, Rufus – peten energii piesek i wielu innych. Ci niesamowici przyjaciele wprowadzą dzieci w świat ważnych wartości – od przyjaźni i odwagi po uczciwość i troskę o nasze środowisko. Opowieści te mistrzowsko łączą zabawę z nauką, rozwijając wyobraźnię i kształtując proekologiczne oraz zdrowotne postawy najmłodszych.

Każda bajka to nie tylko wciągająca przygoda, ale także mądra lekcja, która zostaje z dzieckiem na długo. „Bajeczki na każdą okazję” to idealny sposób na spędzenie magicznych chwil z dzieckiem, a także doskonały prezent na każdą okazję. Odkryj sekrety zdrowego odżywiania, magię przyjaźni oraz potęgę samodzielności już dziś!

Wkrocz do świata pełnego nieskończonych możliwości i mądrych przygód z „Bajeczkami na każdą okazję”!



Odkryj niezwykły świat motywacji i magii z zestawem 33 bajek autorstwa Grzegorza Glinki! „InspiBajki” przeniosą Cię w krainę pełną inspiracji, mądrości i refleksji. To idealna kontynuacja „Motywacyjnych BAJEK z Morałem” tudzież „Bajeczek na każdą okazję”, które rozwijają wyobraźnię i uczą ponadczasowych wartości. Zanurz się w tej wyjątkowej opowieści już dziś!

Zapraszamy do magicznego wszechświata „InspiBajek”, gdzie każda strona tętni inspiracją i metafizyczną mądrością! Grzegorz Glinka powraca z nową kolekcją 33 motywacyjnych bajek, które w pełni urzekają czytelników w każdym wieku.

Przeżyj niezwykle przygody razem z Anią poszukującą Sekretu Życiowej Radości, dotknij sercem historii o Prawdziwej Równości, poznaj Metafizyczną Wędrownkę Oriona oraz doświadcz magii w Krainie Różnorodności. Każda bajka w tej kolekcji to fascynująca podróż pełna przemyśleń i emocji, napisana z myślą o wzbogaceniu Twojej duszy i umysłu.

Odważ się odkrywać Niewidzialne Skarby Życia oraz wyrusz w Podróż do Biznesowej Mądrości. „InspiBajki” promują wartości takie jak odwaga, samodyscyplina, równość i wewnętrzna siła, a wszystko to podane jest w lekki, przystępny i magiczny sposób, który sprawi, że każda historia zostanie z Tobą na długo.

Dołącz do niesamowitych bohaterów w ich przygodach i odkryj, jak te bajkowe historie mogą wpłynąć na Twoją ścieżkę życiową. To idealny prezent dla każdej osoby, która pragnie zanurzyć się w świecie magii i mądrości. Nie czekaj, pozwól sobie na chwilę relaksu i inspiracji z „InspiBajkami” autorstwa Grzegorza Glinki!



Grzegorz Glinka – mówca motywacyjny, autor książek z zakresu rozwoju osobistego i duchowości. Odkąd zaczął korzystać z Prawa Przyciągania, stał się kreatorem swojej rzeczywistości. Jego motto brzmi: „W życiu wszystko jest możliwe, a jedyne, co nas ogranicza przy spełnianiu marzeń, to nasza własna wyobraźnia”. Prowadzi kanał na platformie Youtube (okiem Artysty).

Czy jesteś gotów na prawdziwą dawkę motywacji i inspiracji? Mamy dla Ciebie zestaw trzydziestu trzech bajek, jednakże są to bajki motywacyjne, które rozświetlą Ci dzień i sprawią, że zaczniesz patrzeć na świat przez zupełnie inny pryzmat!

W szkole uczą nas wielu rzeczy, ale czy kiedykolwiek mieliśmy lekcję na temat tego, jak żyć, żeby być szczęśliwym? Nikt nam nigdy nie powiedział, jak realizować cele czy marzenia, jak budować trwałe i szczęśliwe relacje, jak konstruktywnie rozmawiać... Nasze bajki z przymrużeniem oka i dużą dawką humoru wypełniają tę lukę w edukacji.

Każda opowieść to humorystyczna podróż przez życiowe zawirowania, która pokazuje, że szczęście to nie tylko cel, ale i droga. To idealny sposób na to, aby zarówno dzieci, jak i dorośli mogli odkryć, że klucz do szczęścia leży w nas samych.

Nie czekaj, sięgnij po ten niezwykły zestaw i daj sobie szansę na prawdziwe szczęście, bo kto, jeśli nie Ty i kiedy, jeśli nie teraz? Otwórz się na nowe możliwości i pozwól, aby te bajkowe opowieści zmieniły Twój świat!

ISBN 978-83-957884-3-7



9 788395 788437